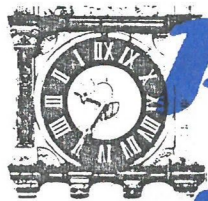


PRZYPOMINAMY - WYBORY SAMORZĄDOWE 27. 10. 2002 - TO JUŻ NIEDŁUGO!



PRZEGLĄD LUBAŃSKI

POWIATOWY MIESIĘCZNIK LOKALNY

LUBAŃ (MIASTO I GMINA)
• OLSZYNA • LEŚNA
• PLATERÓWKA
• SIEKIERCZYN
• ŚWIERADÓW ZDRÓJ

NR 7 (121)
WRZESIEŃ 2002
CENA 2,00 zł
(w tym 0% VAT)

INDEKS 321745 ISSN 1232-6119

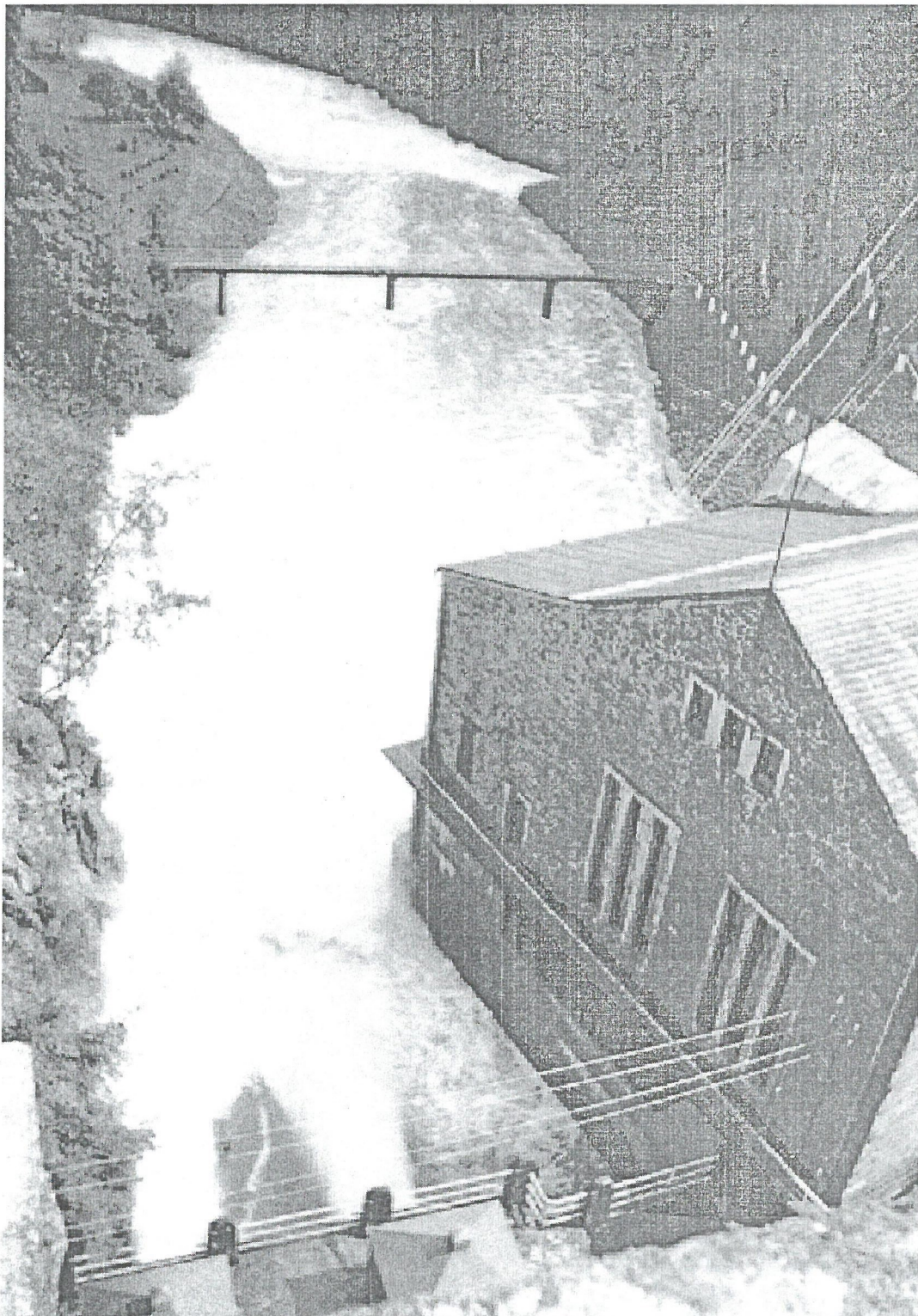
MIELIŚMY DUŻO SZCZĘŚCIA !

Oglądając telewizyjne sierpniowe relacje z zatopionych terenów nad Wełtawą i Łabą, widząc zmagania mieszkańców Pragi i Dreżna, możemy rzeczywiście przyznać - mieliśmy wiele szczęścia! Skrawek potężnego niżu, który przyniósł katastrofalną powódź w Czechach i Niemczech sięgnął i naszego regionu. Niż musiał się wypadać.

Jeszcze przed miesiącem pisaliśmy o tym, jak - nie patrząc na sezon turystyczny - opróżniono Jezioro Leśniańskie. Przyczyną jest długotrwały remont tamy.

Paradoksalnie, ale to puste jezioro uratowało Leśną, Lubań i okoliczne miejscowości przed tragedią. Szybko napełniający się Zbiornik Złotnicki zaczął zrzucić wodę (patrz zdjęcie obok) do pustego Zbiornika Leśniańskiego. Ten przyjął całą falę powodziową i od Leśnej Kwisa nie była już tak groźna. Za to rozszalały się małe dopływy, z Siekierką na czele. W Lubaniu ucierpiało kilkadziesiąt domów. Zalanych zostało kilka ulic - Łużycka, Podwale, Zawidowska i Starolubańska.

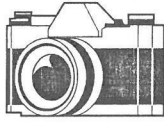
W górnym biegu rzeki Kwisy poważnie ucierpiały Świeradów Zdrój, Mirsk i Gryfów Śląski.



**KTO BURMISTRZEM
LUBANIA?
OTWORZYLIŚMY
NASZĄ
URNĘ WYBORCZĄ!
STR. 4**

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY ROYAL-FOTOLABOR

Zenona Auksztulewicz
Lubań, Bracka 10 tel. 721-49-93



SALON FOTOGRAFII ŚLUBNEJ
ZDJĘCIA KOMUNIJNE
KODAK FOR YOU!

zapraszamy czynne 8-18, soboty 9-14

TELEWIZJA KABLOWA KOMSAT

59-800 Lubań, ul. Wiejska 4
tel./fax. 722-33-86

wykonuje usługi w zakresie:

- videofilmowania wesel, studniówek, uroczystości rodzinnych
 - reklamy filmowe dla przedsiębiorstw, hurtowni i sklepów
- Emitujemy również reklamy w video-tekście
oraz filmy wykonane przez inne agencje reklamowe.

TWÓJ KOMPUTER

AUTORYZOWANY SKLEP KOMPUTERÓW ADAX

Lubań, Plac 3-go Maja, tel. 64 63 073
(naprzeciw poczty)

Zgorzelec, Batorego 1c, tel. 77 17 669

LOG-INFO - jedyna autoryzowany firma sprzedaży markowych komputerów ADAX
Lubań - Leśna - Gryfów - Zgorzelec - Zawidów - Węgliniec - Pieńsk i okolice

ZAPRASZAMY!



- AKCESORIA DO
 - komputerów
 - drukarek
 - kas fiskalnych
- OPROGRAMOWANIE
- SERWIS
- KASY FISKALNE
- MODERNIZACJA
KOMPUTERÓW

POLECAMY PROMOCYJNE ZESTAWY KOMPUTERÓW ADAX:

PC ADAX BRAVO C1700X40 CDRW - nowy model - obudowa „CHIP” 3 049 zł

plyta główna GB SIS650, procesor Celeron 1.7 GHz, 256MB DDR, SVGA ATI Radeon 7500 64MB tv-out
CDRW 40/10/40x, napęd FDD 3,5", obudowa microATX T515 250W P4P „chip” m zint. karta dźwiękowa
AC'97 6 kanałów dysk twardy 40GB 5400 rpm, modem 56kb, klawiatura multimedialna, mysz ze scrollem,
program AntivirenKit, Windows XP Home PL OEM

PC ADAX BRAVO C1700X40 DVD - nowy model - PROMOCJA! 3 000 zł

plyta główna GB 8SR533 SIS645, procesor Celeron 1.7 GHz, 256MB DDR,
SVGA ATI Radeon 7500 64MB tv-out, DVD 16/40x, napęd FDD 3,5", obudowa
middleATX P2000 300W biała, zint. karta dźwiękowa AC'97 6 kanałów, dysk twardy 40GB 5400 rpm,
modem 56kb, klawiatura multimedialna, mysz ze scrollem, program AntivirenKit, Windows XP Home PL OEM

PC ADAX BRAVO W2000X40 3 744 zł

plyta główna GB 8IE i845E, USB 2.0, procesor Intel Pentium 4 2.0GHz, 256 MB DDR,
obudowa middleATX P2000, zint. karta dźwiękowa 5.1, modem 56kb, SVGA ATI Radeon 7500 64MB AGP Tvout
dysk twardy 40GB 7200 rpm, CDRW 32/12/40x, napęd FDD 3,5", program AntiVirenKit, klawiatura, mysz z podkładką,
preinstalowany Windows XP Home

PC ADAX BRAVO W2400X40 -nowy model - PROMOCJA! 4 269 zł

plyta główna GB 8IE i845E, USB 2.0, procesor Intel Pentium 4 2.4GHz, 256 MB DDR, obudowa middleATX P2000
300W czarna, karta dźwiękowa zint. 5+1, modem 56kb, SVGA ATI Radeon 7500 64MB AGP Tvout
dysk twardy 40GB 7200 rpm, napęd CDRW czarny, napęd FDD 3,5", program AntiVirenKit,
klawiatura multimedialna, mysz z podkładką, preinstalowany Windows XP Home

PC ADAX DELTA W1700P40 SLIM - promocja 3 098 zł

plyta główna GB 8IMLT4 i845GL, procesor Intel Pentium 4 1.7GHz, 256 MB DDRAM
obudowa Aopen Slim 180W, karta dźwiękowa AC'97, SVGA Intel Extreme Graphics
dysk twardy 40GB, CD ROM 52x, napęd FDD 3,5", zintegrowana karta sieciowa 10/100,
program AntiVirenKit, preinstalowany Windows XP Professional OEM PL, klawiatura, mysz z podkładką,



SKUPIJEMY ZUŻYTE
KARTRIDŻE I TONERY
DO DRUKAREK !!!

Jeszcze jest lipcowy "Przeгляд" z płytą!

Tych, którzy nie zdążyli (wiadomo - wakacje!) nabyć lipcowego numeru PL z płytą CD zawierającą piosenki na wakacje + śpiewniczek z chwytami na gitarę informujemy, że posiadamy jeszcze kilka sztuk lipcowych egzemplarzy pisma. Można je nabyć (w niezmiennym cenie 3,50 zł) w naszym sklepie "Twój komputer" naprzeciw poczty i w sklepie z prasą "Dawid" p.B.Muskalskiego na rogu Brackiej i Żymierskiego. W sklepie "Twój komputer" do nabycia są także archiwalne numery Przeglądu. Tu przyjmujemy materiały prasowe i ogłoszenia.



**PRZEGLĄD
LUBAŃSKI**

**NASZE
NUMERY TELEFONÓW**

64 62 410 - redakcja
64 63 073 - ogłoszenia i przyjmowanie materiałów
adres internetowy: przeгляд.lubanski@polska.lex.pl
nasza strona: www.polska.lex.pl/prasa/Przeгляд-Lubanski

O Pobiednej - kto pomoże?

Szanowni Państwo,
Szanowny Panie Skowroński!

Będę Panu bardzo wdzięczna za każdą informację - moje zainteresowania dotyczą Pobiednej. W tym miejscu powinienam chyba wyjaśnić, skąd moje zainteresowanie małą miejscowością niemal na krańcu świata. Byłam w Pobiednej przejazdem już dwa razy i takie wrażenie na mnie zrobiła. Ale też oczarowała tak, jak cała okolica.

Otóż moja babcia spędziła okres I wojny światowej jako pracownica księżnej Marii Reuss-Köstritz, z którą kontakt utrzymywała niemalże do samej śmierci księżnej w 1929 roku.

Pobyt w pałacu Meffersdorf był prawdopodobnie najszcześniejszym w jej bardzo trudnym życiu, gdyż wiele o tych czasach opowiadała. Niestety, w Ludowej Polsce nie zdołałam się nigdy dowiedzieć, gdzie Meffersdorf leży. Byłyśmy nawet przekonane, że po czeskiej stronie (do granicy w końcu tylko parę kroków).

Po śmierci mojej babci w 1977 roku moje zainteresowanie siłą rzeczy nieco zbladło, ale kiedy w latach osiemdziesiątych opuściłam Polskę, pozostały mi tylko rodzinne albumy. Wiele lat minęło nim znowu do nich zajrzałam i postanowiłam zająć się rodzinną kroniką - kroniką rodziny, której korzenie sięgają od Śląska Opolskiego ze strony ojca, poprzez Dolny Śląsk (Głogów) do Wirtembergii ze strony mojej matki.

Losy wsi Pobiedna i pałacu interesują mnie bardzo, ale nie wyłącznie. Nazwa Pobiedna jest faktycznie niezbyt udana. Kto wpadł na taki pomysł? Wiem, że jakiś czas po II wojnie światowej miejscowość ta nazywała się Wygnańsk Zdrój. Też nieciekawie, ale przynajmniej po polsku. Dlaczego nazwę zmieniono i gdzie się podział Zdrój?

Z tego co wiem, księżna Reuss zmarła w 1929 roku bezpotomnie. Nie wiem, gdzie została pochowana, ani co się stało z jej majątkiem po jej śmierci. Jakie były wojenne losy pałacu i te gorące „dzikie” czasy powojenne? Wiem, że jakiś czas po wojnie w pałacu był dom pomocy społecznej dla psychicznie upośledzonych, ale po pożarze, jaki spowodowali podopieczni, dom zamknięto. Obok istniał też chyba PGR.

Byłam w Pobiednej w 2000 i 2001 roku i widziałam, że ktoś ten pałac kupił, ale nie widać było aby prowadzone były jakieś roboty renowacyjne. Okoliczni ludzie też nic nie wiedzieli. Jak Pan widzi, interesuje mnie wszystko. I stare, i nowe... I wdzięczna jestem za każdą informację. Przesyłam pozdrowienia i życzenia dalszej owocnej pracy.

Dorota Zagun, Niemcy

Od redakcji: naszej Czytelnicze przygotowujemy zebrane przez redakcję materiały na temat wojennych i powojennych losów Pobiednej. Przynajmniej, że nie mamy tego zbyt wiele i także nie wiemy wszystkiego. Jeśli ktoś chciałby podzielić się informacjami o tej izerskiej miejscowości - prosimy o kontakt. Najlepiej - w sklepie "Twój Komputer" (adres na stronie obok). Na miejscu dysponujemy kserokopiarką.

Program restrukturyzacji

Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Lubaniu

Dyrektor Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Lubaniu przedstawiła program restrukturyzacji SP ZOZ w Lubaniu. Program ten opiera się na trzech kierunkach: racjonalizacji kosztów, racjonalizacji zatrudnienia oraz na wprowadzeniu standardów postępowania medycznego.

Podstawowym celem restrukturyzacji SP ZOZ w Lubaniu jest osiągnięcie równowagi ekonomicznej i finansowej polegającej na zrównoważeniu przychodów i kosztów. Działania naprawcze to przede wszystkim dostosowanie zatrudnienia do wymogów stawianych przez Wojewódzkie Nadzory Medyczne oraz Kasy Chorych.

W chwili obecnej w szpitalu lubańskim występuje niedobór lekarzy anesteziologów, pediatrów oraz chirurgów. W celu poprawy sytuacji finansowej szpitala dyrektor szpitala zmieniła zasady rozliczeń oddziału intensywnej opieki i anesteziologii, które zostały podzielone na 2 części: część

I znów wybory

Minęły wakacje i już niebawem obejmie nas kulminacyjna gorączka przedwyborczych konsultacji, spotkań i klubowych dyskusji. Wybierać bowiem będziemy - zresztą jak zawsze i od lat - najlepszych spośród najlepszych i tylko takich, którzy w miejskim organie przedstawicielskim (mam nadzieję) godnie będą nas reprezentować, rzeczowo przedstawiać nasze postulaty i podejmować jedynie słuszne i mądre decyzje, pozwalające nam wszystkim lepiej, pomyślniej żyć.

Brzmi to może jak deklaracja naczelnego ideologa poprzedniej „epoki” - ale tak jest. Każdy wybór jest szansą na zmianę i dlatego nie jest obojętne, kogo wybierzemy, a wyrażenie własnej opinii, aktywne uczestnictwo daje nam możliwość współdecydowania o najistotniejszych dla naszego miasta i regionu sprawach. Wybory, jakich dokonujemy w naszym życiu prywatnym, choć nie mają najczęściej większego znaczenia w sensie ogólnospołecznym, nasz los jednostkowy mogą zmienić całkowicie. Nie zawsze w pełni to sobie uświadamiamy. Czasem jakaś banalna z pozoru decyzja, jakieś jedno błahie „tak” czy niefrasobliwe „nie” wracają do nas po latach i wywołują istne trzęsienie ziemi, w którego epicentrum się znajdujemy.

Radnemu który zawiódł zaufanie, (a już takich kilku co najmniej mieliśmy) wyborcy mogą cofnąć mandat, sam z kolei może zrzec się mandatu, jeżeli dojdzie do wniosku, że sytuacja go przerasta, lub że nie może działać zgodnie ze swoim sumieniem, przekonaniami i przyrzeczeniami złożonymi wyborcom.

No, jak dotychczas nie mieliśmy w historii lubańskiego miejskiego parlamentaryzmu takiego przypadku, chociaż okoliczności ku temu bywały. Mamy natomiast co kadencja takich, którzy jeszcze zerkają na następną, bo przez cztery lata nie zdążyli wywiązać się z obietnic. Skoro nie zdążyli w jednej kadencji, to tym bardziej - nieudacznicy - nie zdążą w kolejnej. Są też i w obecnej kampanii kombatanci, już raz uszczęśliwiali lokalną społeczność, mają zatem w tej dziedzinie „niezbędne doświadczenie”. Praca radnego ponoć ciężka i wyczerpująca - no ale... Natomiast mandat, który wszyscy otrzymaliśmy w dniu urodzin i który nazywa się życie, nie zezwała na rezygnację, porzucenie, ucieczkę.

Ludzie dojrzały wiedzą o tym i przyjmują na swe barki ciężar największy - odpowiedzialność za swoje czyny. Osoby infantylne próbują się targować z losem, szachrować, zakłamywać siebie i innych, zdając się nie zauważać, że nawet najbardziej z pozoru paradoksalnym życiem kieruje nieubłagana logika (choć jej prawa nie zawsze są dla nas jasne), a los wyrównuje życiowe konto każdego. Pomyślmy zatem o tym, kiedy życie znów da nam szansę i możliwość dokonania kolejnego wyboru.

Michał

łożkową i dział anesteziologiczny, co pozwoli na zmniejszenie kosztów funkcjonowania tego oddziału.

Pomocne będzie też podpisanie umowy o współpracy w zakresie nadzoru anesteziologicznego ze spółką „Euromedica”, która prowadzi stację dializ w Lubaniu. Program restrukturyzacji SP ZOZ w Lubaniu przyjął Zarząd Powiatu.

(inf.wł.)

Pedagog powróci

Jak informuje Starosta Lubański Walery Czarniecki - Wydział Infrastruktury Społecznej Starostwa Powiatowego w Lubaniu pozytywnie zaopiniował wniosek Poradni Psychologicznej - Pedagogicznej w Lubaniu o przywrócenie stanowiska pedagoga ds. uzależnień i niedostosowania społecznego dzieci i młodzieży. Zarząd Powiatu polecił sprawę przekazać do Powiatowego Zespołu Obsługi Oświaty celem rozważenia możliwości utworzenia stanowiska pedagoga (np. 1 etatu) finansowanego w ramach środków oświaty.

(inf.wł.)

PRZEGLĄD LUBAŃSKI

LUBAŃ • PRAWYBORY 2002

KARTA DO GŁOSOWANIA

W wyborach bezpośrednich na burmistrza Lubania głosuję na:

PIWONI ZENON (Sojusz Lewicy Demokratycznej)

ROWIŃSKI KONRAD (Platforma Obywatelska)

SZTABA TADEUSZ (Rodzina-Ojczyzna)

WÓJCIK HENRYK (Prawo i Sprawiedliwość)

ZIELIŃSKI JERZY (Skowroński KW "Lubań 2002")

.....
(INNY KANDYDAT - wpisz nazwisko i imię)

WYBORY SAMORZĄDOWE

PRAWYBORY 2002 • CO SĄDZĄ CZYTELNICY

W poprzednim numerze postanowiliśmy sprawdzić, jakie są rzeczywiste preferencje wyborcze mieszkańców Lubania. Zadaliśmy jedno pytanie - kto powinien być Waszym burmistrzem?

Kandydatów dobraliśmy (alfabetycznie) według tego, co "na mieście" o nich się mówi, o czym rozmawia i pisze w mediach. Co ważne - nie konsultowaliśmy się z żadnym z potencjalnych kandydatów, ani też z żadnym komitetem wyborczym (ich nazw także nie uzgadnialiśmy). Przyjeliśmy - na wyczcucie - że w Lubaniu tak właśnie będzie wyglądała lista kandydatów w wyborach bezpośrednich ubiegających się o stanowisko burmistrza miasta. I chyba nie pomyliliśmy się.

Pozostawiliśmy "furtkę" na pozycji nr 6 dla innych nazwisk. I przez miesiąc czekaliśmy. 2. września komisyjnie utworzyliśmy urnę, cały czas stojącą w oknie wystawowym sklepu "TWÓJ KOMPUTER" przy Pl. 3 Maja 8. W tzw. międzyczasie wrzucaliśmy do niej te koperty, które przychodziły na adres redakcji. Oto wyniki z naszej urny:

PIWONI ZENON - 35 głosów,
ROWIŃSKI KONRAD - 1 głos,
SZTABA TADEUSZ - 1 głos,
WÓJCIK HENRYK - 0 głosów,
ZIELIŃSKI JERZY - 1 głos.

Głosowano także na innych kandydatów, spoza listy:

KUCHMISTRZ ZDZISŁAW - 1 głos,
SKOWROŃSKI JANUSZ - 6 głosów.

Ogółem doliczyliśmy się jedynie 45 głosów, co było znacznie poniżej 10% wydrukowanych kuponów. Jeśli tak miałyby wyglądać frekwencja wyborcza, zdecydowałby przypadek. Przyznajemy, że wynik głosowania... mocno nas zaskoczył, nie chcemy jednak tego komentować. Zweryfikowało to naszą wiedzę o tzw. faktach prasowych, kuponomodzie i komercyjnych działaniach stosowanych (niestety!) przez inne media z udziałem (i wobec) kandydatów.

Jak będzie naprawdę? 27. października dowiemy się wszyscy! Dziś dziękujemy Czytelnikom za udział w tej zabawie.

Redakcja

... aby

było dobrze.

Jerzy Zieliński

LIGA POLSKICH RODZIN

w Lubaniu

W czwartek 5.09. otwarto w Lubaniu BIURO POSELSKIE POSŁANKI HALINY SZUSTAK (LPR, na zdjęciu).

- To już dziewiąte moje biuro na ziemi jeleniogórsko-legnickiej mówi posłanka Halina Szustak. - Mam nadzieję, że służyć będzie moim wyborcom i wszystkim sympatykom Ligi Polskich Rodzin z lokalnych środowisk chrześcijańsko-patriotycznych. To okazja do bezpośrednich kontaktów z ludźmi.



Biuro mieści się na I piętrze budynku Agencji Rozwoju Miasta przy ul. Armii Krajowej 30 w Lubaniu. Czynne jest w poniedziałki, wtorki i czwartki (16.15-17.45) oraz w soboty (11-13).

Otwarcie Biura Poselskiego i siedziby LPR w Lubaniu było okazją do zaprezentowania komitetów wyborczych przed nadchodzącymi wyborami samorządowymi. I tak, Liga Polskich Rodzin w Lubaniu idzie do wyborów jako jednorodna formacja polityczna, dążąca do przywrócenia prawdziwego wizerunku samorządności, która obecnie jest postrzegana jak nie służba dla dobra wspólnego na poziomie lokalnej społeczności, a tylko dla ochrony koleżków, niemoralnego bogacenia się, nadużywania swoich stanowisk dla prywatnych lub rodzinnych interesów.

Jeżeli wszyscy zaczną kraść i kłamać, to upadnie Naród a Państwo pójdzie w niewolę - czytamy w przedwyborczej deklaracji programowej LPR. Liga traktuje samorządy jako z jednej strony szkołę, w której można wiele się nauczyć, a równocześnie jest to okazja, aby dać się poznać środowisku w którym mieszkamy, które rzeczywiście będzie miało kogo wybierać na ponowną kadencję. Z drugiej strony prawdziwe samorządy dają poczucie, co to znaczy cieszyć się wolnością, w której wszyscy uczestniczą i wszyscy czerpią z tego korzyść; tak powstaje autentyczna wspólnota mieszkańców.

- Wystawimy własne listy w wyborach do powiatu - mówi Eugeniusz Józefów, przewodniczący Komitetu Wyborczego Ligi Polskich Rodzin w Lubaniu. - Naszym liderem w wyborach do powiatu, jednocześnie kandydatem LPR na stanowisko starosty lubańskiego jest pan Janusz Skowroński. Jest osobą powszechnie znaną, znakomitym fachowcem, posiadający wyższe wykształcenie z zakresu organizacji, zarządzania i informatyki. Gdy był burmistrzem Lubania w latach 1990-93, miasto przeżywało swój największy rozwój. Utworzył Związek Gmin „Kwisa”. Obecnie prowadzi jedną z najlepszych lokalnych gazet w kraju - miesięcznik powiatowy „Przeгляд Lubański”. Publikuje materiały prasowe, wydaje książki o regionie.

- Także w tych gminach, gdzie jesteśmy silni - dodaje Józefów - wystawimy własne listy w wyborach do rad gmin i wskażemy kandydatów na stanowiska wójtów czy burmistrzów. Wyjątek stanowi miasto Lubań. Tu LPR całkowicie popiera działania Stowarzyszenia Rodzin Katolickich, zaś członkowie LPR wystartują w wyborach do miasta Lubania z list Komitetu Wyborczego Wyborców RODZINY KATOLICKIE „RAZEM”.

Liga Polskich Rodzin w Lubaniu udziela swego poparcia panu Tadeuszowi SZTABIE (Komitet Wyborczy Wyborców RODZINY KATOLICKIE „RAZEM”) w walce o stanowisko burmistrza miasta Lubania. To również znany fachowiec, posiadający wyższe wykształcenie ekonomiczne o specjalności gospodarka miejska. Działacz samorządowy, radny obecnej kadencji, członek Zarządu Miasta Lubania, aktywny działacz Stowarzyszenia Rodzin Katolickich w Lubaniu i zarządu głównego w Legnicy. Dziękując za udzielone poparcie, Tadeusz Sztaba powiedział:

- Idziemy do wyborów razem z Ligą Polskich Rodzin. Mamy zbliżony, katolicki system wartości, co nas łączy. Chcemy, aby nasi wyborcy mieli możliwość wyboru właśnie tego systemu wartości, osadzonego na wierze katolickiej. Może to być pomocne przy tworzeniu w przyszłości ogólnopolskiej partii chrześcijańskiej, bo tu należy upatrywać szans zjednoczenia się prawicy. Niestety, w Lubaniu ugrupowania, które uzurpują sobie prawo do łączenia prawicy, mają ten system wartości mocno zachwiany. Demokracja ma to do siebie, że wymaga kadencyjności, nie zaś tych samych liderów, nie do końca sprawdzających się - dodał Sztaba.

(inf.wł.)

„HISTORIA BLISKA” konkurs dla uczniów gimnazjów i szkół średnich

Fundacja im. Stefana Batorego oraz Ośrodek KARTA
ogłaszają siódmy konkurs
dla uczniów gimnazjów i szkół średnich
poświęcony historii „najbliższej”.

Zapraszamy młodzież do samodzielnych badań nad historią najnowszą, we własnym otoczeniu.

Temat konkursu 2002/2003:

Ludzie w ruchu — migracja, awans, degradacja społeczna 1914–89

Uchodźcy, wypędzeni, bezpaństwowcy — to masowe zjawisko we współczesnym świecie. Szczególnie w Europie XX wieku. Ucieczki przed nazizmem, przed „czerwonym terrorem”, czystki etniczne, ustanawianie czy przesuwanie granic, wysiedlenia czasów wojen i w okresach powojennych, aż po doświadczenia narodów Jugosławii w latach 90. — tragedie te stały się udziałem olbrzymich rzesz mieszkańców naszego regionu.

Głębokie zmiany nastąpiły w życiu milionów ludzi również na skutek przemian ustrojowych, procesów urbanizacji i industrializacji; awansu społecznego jednych, degradacji innych, wreszcie świadomego niszczenia całych grup społecznych — identyfikowanych z „burżuazyjną” Polską — przez władze powojenne. Procesy te prowadziły do głębokich przeobrażeń w całym społeczeństwie, jego świadomości i poczuciu tożsamości.

Pragniemy, aby uczestnicy tegorocznego konkursu podjęli próbę zbadania i opisanego, na podstawie doświadczeń wspólnoty lokalnej, środowiska, z którego się wywodzą bądź w którym żyją, losów i dramatów ludzi uwikłanych w te historyczne przemiany.

Na konkurs nadsyłane mogą być wyłącznie prace oryginalne, oparte na samodzielnie zebranych, wcześniej nie publikowanych materiałach źródłowych (wywiady, kwerendy w archiwach domo-

wych czy publicznych); powinny zawierać krytyczną ocenę wiarygodności źródeł, dowodzić zdolności wyciągania wniosków. Ważna jest również atrakcyjność prezentacji wyników badań.

Dopuszczalne są różne formy prac konkursowych: opracowany zbiór dokumentów; zdobyta i krytycznie opracowana relacja świadka lub świadków historii; zbiór zdjęć z autorskim opisem i komentarzem, opracowany dziennik czy pamiętnik; amatorski film wideo czy audycja radiowa; dopuszczalne są również inne formy, także mieszane.

Praca może być podejmowana indywidualnie bądź grupowo (do 6 osób), pod opieką dorosłych lub samodzielnie.

Termin nadsyłania prac — do 20 lutego 2003. Konkurs zostanie rozstrzygnięty do 10 czerwca 2003, po czym nastąpi ogłoszenie wyników i rozdanie nagród. Jury przyzna uczniom nagrody i wyróżnienia indywidualne i zespołowe, a nauczycielom wspierającym uczniów — wyróżnienia specjalne. Na nagrody i wyróżnienia Fundacja Batorego przeznaczyła 66.000 zł.

Nadesłane prace dopełnią kolekcję „Historii Bliskiej” w Ośrodku KARTA, dostępną dla zainteresowanych badaczy i wydawców. Przewidywana jest prezentacja prac lub ich fragmentów w Internecie oraz ewentualnie w czasopiśmie ogólnokrajowym i lokalnym.

Szkołom, które zadeklarują do 30 września br. zamiar uczestniczenia w konkursie — wyślemy komplety niezbędnych materiałów informacyjnych i instruktażowych. Te, których uczniowie wzięli udział w którymś z sześciu poprzednich konkursów, otrzymają materiały bez zgłoszenia.

Zgłoszenia i prace należy nadsyłać na adres: Ośrodek KARTA, 02-536 Warszawa, ul. Narbutta 29, gdzie można także uzyskać wszelkie wyjaśnienia: tel. (0-px-22) 848-07-12; faks 646-65-11;

e-mail: historia.bliska@karta.org.pl

Informacje o konkursach „Historii Bliskiej” można znaleźć również w Internecie pod adresem www.karta.org.pl

Prezes Fundacji im. Batorego
Aleksander Smolar

Prezes Ośrodka KARTA
Zbigniew Gluza

PRZEGLĄD LUBAŃSKI zaprasza na

POŻEGNANIE LATA W GÓRACH IZERSKICH

Zapraszamy wszystkich na wielką zabawę turystyczną pod hasłem „Pożegnanie lata”. Tych, którzy bywają na imprezach organizowanych w Górach Izerskich w schronisku na Orle (obok Jakuszyca) nie trzeba zachęcać i namawiać. Natomiast wszystkich, którzy się „łamią” zapewniamy, że nie będziecie się nudzić.

W programie zaplanowane są dwie wycieczki rowerowe prostsza i trudniejsza, ognisko i wszystko co z nim związane, koncert zespołu muzycznego (pop, rock, blues) a także odrobina historii, czyli spotkania z „ciekawym człowiekiem”. Szczegółowy program:

14.09 (sobota)

10:00 Wycieczka rowerowa „Trasą Towarzystwa Izerskiego” (nr 9). Start z Jakuszyca przy Biegu Piastów. Przejazd przez Orle, Chatkę Górzystów, Rozdroże pod Cichą Równią, Polanę Jakuszycką do Orla. Trasa typowo rekreacyjna, długości ok. 20 km, z niewielkimi przewyższeniami. Prowadzi Robert „Król” Jagiełło.

Wycieczka rowerowa przez dwa turystyczne przejścia graniczne. Start z Orla. Trasa prowadzi przez przejście Polana Jakuszycka - Harrachov, Jizerkę, przełęcz Smedava, przejście graniczne na Smreku, Polanę Izerską, Chatkę Górzystów, do Orla. Trasa zdecydowanie trudniejsza, ok. 60 km, najniższy punkt 580 m n.p.m., najwyższy 1124 m n.p.m. W trakcie wycieczki planujemy odwiedzenie browaru w Harrachovie połączone z degustacją lokalnego piwa (polecam - naprawdę smaczne). Niezbędny jest paszport i trochę koron czeskich (200 powinno wystarczyć). Prowadzi Krzysztof BOLO Mazurkiewicz.

Wycieczka z rowerami dookoła Orla. Start przed tablicą z mapą Gór Izerskich przy Orle. Obóz pośredni na leżakach 20 m od tablicy, na wysokości ok. 850 m n.p.m. Rowery w stajakach przy wejściu do schroniska. Baza nr 2 obok drewni. Baza nr 3 przy miejscu na ognisko. Powrót do Orla już bez obozów pośrednich. Wyprawa TYLKO!!! dla zaaklimatyzowanych w warunkach izerskich. Prowadzi Waldek „Leżak” Koczewski.

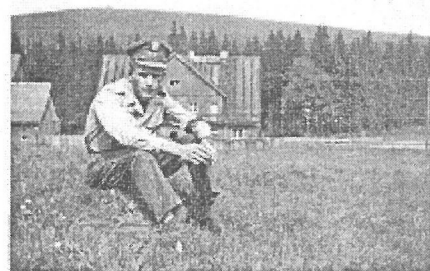
17:00 „Tajemnice Gór Izerskich” - ognisko i spotkanie z Panem Czesławem Badowskim z Lubania, emerytowanym ppłkiem Wojsk Ochrony Pogranicza, dowódcą Strażnicy WOP Orle sprzed 40 lat (p. zdjęcie). Na spotkaniu będzie można obejrzeć ciekawe zdjęcia, pamiątki i mapy z tamtych lat. Spotkanie prowadzi - Janusz Skowroński (red. naczelny miesięcznika „Przeгляд Lubański”)

20:00 Koncert kapeli Fajrant z Wrocławia + tańce + śpiewy + swawole.

15.09 (niedziela)

11:00 „Magia szklanych przycisków do papieru” - pogadanka Pana Marka Kordasiewicza o szklarstwie w Górach Izerskich.

więcej na internetowej stronie: www.orne.vulcan.pl





Głosujmy na „Wrocław EXPO 2010”

Szanowni Państwo

Wrocław w tym roku stanął przed ogromną szansą związaną z możliwością zorganizowania wystawy EXPO 2010. Starania te możemy wesprzeć wszyscy, cała Polska, poczynając od szeregowych obywateli, a kończąc na naszym rządzie.

*Gdy Wratisław czeski budował tu gródek
Ni smucił, ni cieszył się tym Śląski ludek
Dziś radośnie wszyscy czekamy twej sławy
Jako miejsca wielkiej, światowej wystawy.*

Miasto to, ze względu na swoją wielokulturowość, jest szczególnie do tego predysponowane. Historię tego grodu pisały początkowo Czechy, potem Polska, z kolei znowu Czechy, Austria, Niemcy i teraz ponownie Polska. Wszystkie te państwa mogłyby więc wesprzeć starania o umiejscowienie wystawy właśnie we Wrocławiu, bo przecież w pewnym sensie może to być też ich sukcesem. Zresztą jestem przekonany, że w okresie rozszerzania Unii Europejskiej taka lokalizacja będzie miała szczególne znaczenie dla krajów kandydujących do tego grona. Nie musi być wyłącznie polską sprawą, warto przedstawiać to w Paryżu jak najszerzej, co może mieć wpływ na pozytywną decyzję, czyli wytypowanie właśnie polskiego miasta.

Wrocław to jednak po dzień dzisiejszy historyczno-geograficzna i duchowa stolica całego Śląska. W dobie tworzenia „Europy regionów” właśnie wszystkie miasta śląskie, od Katowic po Zieloną Górę, mogą być żywotnie zainteresowane tą ideą. Zdziwiłbym się gdyby było inaczej, bo dzięki wystawie nasz region może zabłysnąć na światowej arenie. Aby jednak doszło do tego o czym piszę, nie można biernie czekać na bieg wypadków, nie można przespać tej szansy, lecz trzeba aktywnie włączyć się w realizację tej sprawy już dzisiaj. Tylko takie autentyczne zaangażowanie może wydać oczekiwane owoce. Nie chcąc być zaś gołosłownym, pragnę wesprzeć ideę wystawy „Wrocław EXPO 2010”, już teraz z całych swych sił i możliwości.

Urodziłem się w Rudzie Śląskiej, w momencie gdy miasto to zaistniało na mapie pod tą nazwą i w obecnym kształcie. Właściwie to nawet dzięki więzi z moim miastem rodzinnym zależy mi na tym, aby EXPO 2010 odbyło się w stolicy Śląska.

*Sprawa to niewąska
Wszak Ruda jest Śląska*

Jestem zbieraczem śląskich banknotów zastępczych z lat 1914-1924 (zwanych notgeldami), zaangażowanym w szeroką popularyzację tego tematu poprzez wystawiennictwo. Na bazie moich zbiorów, w przeciągu ostatnich czterech lat, zorganizowałem własnym sumptem ponad 70 wystaw tych walorów, co służyło miało zarazem propagowaniu edukacji regionalnej.

Obecnie opracowaną wystawą o tytule „Banknoty zastępcze Śląska 1914-1924”, obejmującą ponad 2000 notgeldów ze 160 śląskich miast i gmin, już zainicjowałem promowanie idei lokalizacji EXPO 2010 we Wrocławiu. Postrzegam to jako swego rodzaju misję historyczną, bo przecież moja skromna ekspozycja, będąca swego rodzaju terazniejszą spojrzaniem w przeszłość, tym samym doskonale służyć może przyszłości. Moje zaangażowanie stanowi zarazem kontynuację wcześniejszych zamierzeń, realizowanych pomimo wielu trudności z którymi w praktyce muszę się borykać.

*Wyruszyły z Halemby rzeki Odry szlakiem
W swą pielgrzymkę po Śląsku którego są znakiem
Są dziś śladem historii wartym przypomnienia
I zadumy nad czasem co tak wiele zmienia*

Warto na to spojrzeć jednak nieco inaczej, mając na uwadze właśnie ideę łączenia się Europy, zaniku znaczenia granic państwowych, a zarazem doceniania i propagowanie wartości które można określić jako regionalne.

MOST

*Na rzece Odrze są różne mosty
Głównie z betonu i stali
Ten most jest inny, lecz jakże prosty
Z papieru go zbudowali
Solidnie spaja brzegi odrzane
Łącząc dwa państwa zarazem
Mamy tu nasze miasta kochane
Wystawa jest ich obrazem
Więc choć tak wiele już lat minęło
Wielu odeszło już ludzi
Spójrzmy łaskawie na przodków dzieło
Które sentyment w nas budzi.*

Tak więc śląskie banknoty zastępcze doskonale nadają się również do promowania wystawy światowej, zwłaszcza takiej która w swym założeniu miałyby prezentować przede wszystkim kulturę państw, narodów i „małych ojczyzn”.

*W górnośląskiej ziemi od lat, rok po roku
Po klubach i szkołach notgeldy wędrują
Droga to niełatwa, lecz tak krok po kroku
Uparcie historię regionu promują*

W okresie od 29 sierpnia do 14 września wystawa dostępna będzie w galerii

Biblioteki Miejskiej w Rudzie Śląskiej (Ruda Śląska-Wirek ul. Dąbrowskiego 18), a wernisaż odbędzie się dzień wcześniej (godz. 16). Bliższe informacje można uzyskać w Dyrekcji biblioteki nr tel. 032 2420586.

Nie ukrywam, że przystępując do propagowania światowej wystawy „Wrocław EXPO 2010” za pośrednictwem kolekcji notgeldów Śląska, chciałbym liczyć na szerokie wsparcie mediów ogólnopolskich i lokalnych, instytucji kultury, samorządów i wszelkich innych osób prawnych i fizycznych. Chcę zaś to robić nie tylko w tym roku, lecz kontynuować w latach następnych, a ukoronowaniem tych poczynań byłaby prezentacja banknotów w trakcie EXPO we Wrocławiu. Byłby to wtedy w miarę kompletnie opracowany zbiór, a więc ekspozycja prezentowałaby się o wiele ciekawiej i efektowniej.

Cała moja dotychczasowa działalność wystawiennicza i kolejne plany z tym związane w dużej mierze wynikają po prostu z miłości do walorów, które już od jedenastu lat mozolnie kompletuję. Jest w tym też wiele uczucia do regionu w którym mieszkam od urodzenia. Najważniejsza zaś jest miłość do ludzi tej ziemi, z którymi poprzez akcję wystawienniczą niejako dzielę się tym co mam najcenniejsze. Dzięki temu uczuciu potrafię też wytrwać w tym co robię, a co nie jest dla mnie sprawą łatwą. Dlatego właśnie chciałbym zakończyć tę moją epistolę językiem serca, czyli gwarą.

DO DZIECIONTKA

*Pionty krzyżyk mi już leci
A Dzieciontko jest dło dzieci
Ło zabawkach jo nny myślą
Ale list tym jednak wyśła
Bo jest coś w co jo sie bawia
Moje klocki to wystawa
Z kerom bych chciał Ślonsk zwyndrować
Nim sie zdonża w trule schować
Pomoż mi w tym Dziecionteczko
Chocioż trocha, chocioż deczko
Bo jakbyś to Ty zechciało
Pryndko by sie pokulało*

W ostatnich już słowach chcę gorąco prosić Państwa o możliwie szerokie promowanie sprawy światowej wystawy „Wrocław EXPO 2010”.

Dołączam wyrazy szacunku.

Bronisław Wątroba skr. poczt. 6
41-706 Ruda Śląska

PRZEGLĄD LUBAŃSKI

u nas najtańsza i najskuteczniejsza reklama prasowa!

to tylko 0,50 zł/cm² + VAT

sprawdź - tylko u nas najtaniej!
przy dwóch powtórzeniach - zniżka 20%
przy sześciu - siódme gratis!
okładka i ogłoszenia wyborcze - dopłata 100%

Nadal zbieramy na tablicę pamiątkową

*Siódme niebo, siódme niebo
Urządziło tu w Lubaniu walny zjazd
Spójrzcie - jak się iskrzy milionami gwiazd
Jak się srebrzy uśmiechami polskich miast!*

Zbieramy na tablicę pamiątkową „Siódme Nieba”

Nasza redakcja pragnie udokumentowania wspaniałej, acz zapomnianej działalności teatralnej, jaką na gruzach zniszczonego Lubania rozpoczęła kabaret literacko-artystyczny „Siódme Niebo”. Mamy już pierwsze wpłaty!

Grupę założył Włodzimierz Boruński, żołnierz 7-mej Dywizji, później dziennikarz lubańskiej gazety „Na straży”, aktor, literat, tłumacz. Chcemy, by „Siódme Niebo” miało w Lubaniu tablicę pamiątkową! Zasłużyło na to! Tablicę zamierzamy umieścić w Rynku, na frontonie kamienicy, gdzie „Na pięterku” działał ten niepowtarzalny kabaret. Do naszej akcji włączają się kolejne osoby i organizacje, m.in. Towarzystwo Miłośników Lubania, kierowane przez p. Jana Gułę. Dobrowolne kwoty na upamiętnienie działalności „Siódme Nieba” można wpłacać na konto Towarzystwa Miłośników Lubania:

nr 24 10202137 127490059

Bank PKO BP SA O/Lubań

z dopiskiem „Siódme Niebo”.

Zainteresowanych pomocą prosimy o kontakt z naszą redakcją.

Redakcja „Przeglądu Lubańskiego”

Historia nieznaną

Lubański
rozkaz bitewny Napoleona

Dzięki pomocy kol. Eugeniusza Braniewskiego z Lwówka Śląskiego prezentujemy dziś tekst z unikalnego dokumentu dotyczącego bitwy pod Lwówkiem w 1813 roku.

Napoleon po dotarciu wieczorem ze Zgorzelca do Lubania, zamieszkał w kamienicy w centrum miasta (Hüllesheimschen Hause, potem Ziegler-schule - dziś w tym miejscu stoi budynek PKO przy ul. Spółdzielczej), gdzie wcześniej 19 kwietnia tego roku stanął kwaterą car Aleksander I. Tutaj rozpoczęła się narada wojenna dotycząca planowanej już od dłuższego czasu walnej bitwy z Armią Śląską Blüchera. Do takiego starcia chciał koniecznie doprowadzić sam Napoleon.

O godzinie 2.30 rano, cesarz Francuzów przekazał pisemny rozkaz dotyczący planowanego ataku swojemu szefowi sztabu marszałkowi Aleksandrowi Berthier, księciu Neuchatel. Tenże przesłał go cytując słowo za słowem po dwóch godzinach do poszczególnych dowódców korpusów i dywizji gwardii imperialnej.

Oryginał rozkazu Napoleona jest obecnie przechowywany w Service historique de l'armee de terre w Chateau de Vincennes we Francji.

Oto jego tłumaczenie z języka francuskiego:

Szef sztabu do księcia Moskwy

Lubań, 21 sierpnia 1813 r. godzina piąta rano.

Mości księżę Moskwy, znajdziecie załączony rozkaz na dzień dzisiejszy; zastosujcie się do niego; wydajcie rozkazy wykonawcze i szczegółowe z prze-zornością i modyfikacjami, które może wymusić pozycja nieprzyjaciela.

Księżę Vice-Konetabl Szef Sztabu. Aleksander

Rozkaz dzienny na dzień 21 sierpnia

Lubań, 21 sierpnia 1813 r. godzina druga i pół rano.

Cesarz wydaje następujące dyspozycje:

Księżę Tarentu z V Korpusem armii, mając po swojej prawej stronie XI Korpus, będzie gotowy by wyjść dzisiaj w południe, aby przejść Bóbr i zaatakować nieprzyjaciela.

Księżę Reguzy zajmie pozycję, najwcześniej jak to będzie możliwe, o jedną i pół mili lub dwie mile po lewej stronie od Lwówka.

Księżę Moskwy wyjdzie dzisiaj przez albo za Bolesławiec, przed godziną 10 rano, wraz ze wszystkimi swoimi połączonymi korpusami, rozgromi wszystko, co ma przed sobą i skieruje się na Żeliszów, podążając za nieprzyjacielem.

Księżę Trewizy wyruszy o godzinie 4 rano, aby skierować się na Lwówek.

General Latour-Maubourg wyruszy o godzinie 5 rano, aby skierować się na Lwówek.

General Ornano wyruszy ze swoją dywizją kawalerii gwardii o godzinie 6 rano, aby skierować się na Lwówek; będzie on trzymać się ciągle po prawej stronie drogi. General Walther wyruszy o godzinie 6 rano na Lwówek. Dywizja piechoty starej gwardii wyjdzie o 5 godzinie rano w kierunku na Lwówek. Cesarz będzie, osobiście, we Lwówku o godzinie 9 rano.

Napoleon



Więcej na ten temat - w książce Roberta Primke "Bitwa pod Lwówkiem 1813".

Osoby wymienione w rozkazie:

Księżę Tarentu - marszałek MacDonald dowódca XI Korpusu Wielkiej Armii.

Księżę Reguzy - marszałek Marmont dowódca XI Korpusu Wielkiej Armii.

Księżę Moskwy - marszałek Ney, dowódca III Korpusu Wielkiej Armii.

Księżę Trewizy - marszałek Mortier, dowódca Młodej Gwardii.

Gen. Latour-Maubourg - dowódca I Korpusu Kawalerii Wielkiej Armii.

Gen. Ornano i gen. Walther - dowódcy dywizji gwardii cesarskiej.

Sylwetki z Nysy (2)

Wolf Dieter
Krüger

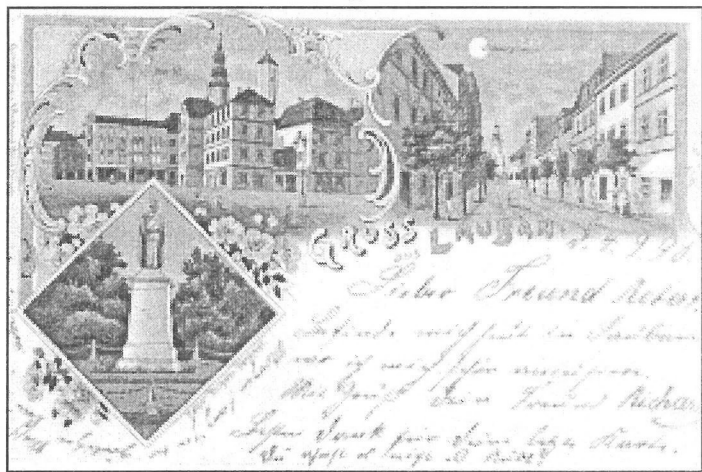
30 września przyjedzie do nas Wolf Dieter Krüger, który dużo już zrobił dla naszego miasta. Duże poczucie humoru, choć jak go znam to zaraz kazałby mi dodać, że osiągnięte na drodze ewolucji.

Na co ja bym mu kazał to twierdzenie udowodnić, z czego powstałaby okazja do homeryckiego śmiechu, pełniejszej akcji przepony, wentylacji głębszych partii płuc i innych pęcherzyków. Czyli uwypukliłoby się zdrowie. Znowu pochylał się nad beczką humoru, bo aby to była prawda, że trzeba się uczyć języków. Chyba jest to jednak - bez urazy - reklama „szkół nauki”. Tak jak kiedyś reklamowały się szkoły tańca, że jak im kawaler nie zapłaci to się nie ożeni. Bez humoru żyć to jakby kto siedział wciąż w przerębkach. Można - ale nie radzę. Dieter przyjedzie z Berndtem Rauschenbachem z Fundacji Arno Schmidta, krytykiem literackim. Obaj zapraszają na spotkania, spacerowanie śladami poety. Jak to dobrze, iż sprawdzony już zespół Maria Bagrij - Jolanta Szpak mają w pogotowiu kilka znakomicie przetłumaczonych opowiadań poety. Jeżeli zdążą je wydrukować przed przyjazdem Dietera i Berndta, będzie jeszcze jeden temat do rozmów.

Andrzej Pietrzykowski

Od rdaeki: nasz nowy cykl prezentuje ciekawe osobowości, nietuzinkowe postacie z Nysy Łużyckiej, którzy dużą sympatią i atencją dażą nasze miasto i jego mieszkańców.

Lubań na dawnej widokówce (1898)

**GÓRY IZERSKIE****TURYSTYCZNA BAZA NOCLEGOWA**• **Stacja Turystyczna ORLE (Jakuszyce)**

58-580 Szklarska Poręba skr. poczt. 140 - Stanisław Kornafel
tel. +42 0607 920 541

40 miejsc noclegowych, pokoje 3-6 osobowe od 15 zł, także 30-osobowy - 10 zł bufet. Impreza "Pożegnania lata" - strona 5.

O obiekcie - więcej na stronie www.orle.vulcan.pl

• **Schronisko turystyczne CHATKA GÓRZYSTÓW (Hala Izerska)**

59-850 Świeradów Zdrój - skr. poczt. 31 Wiesława Ignaszewska
tel. 075/ 75-32-533

45 miejsc noclegowych (całorocznie) od 8 zł, możliwość samodzielnego pitraszenia, kontakt z naturą *Opis na stronie* www.chatkagorzystow.pl

• **Schronisko turystyczne NA STOGU IZERSKIM**

59-850 Świeradów Zdrój - Grażyna i Piotr Bielewiczowie
tel. 075/ 75-22-110

70 miejsc noclegowych od 15 zł, także apartament, pełne wyżywienie, ciepła woda

Powroty

Od znajomych dowiedział się, że w Norymberdze organizowane jest spotkanie *laubanerów*, Niemców wypędzonych i wysiedlonych z Lubania w 1945 roku i kilku następnych. Z Mering pod Monachium miał kawałek drogi i nikogo ze znajomych do towarzystwa w pociągu. Ale pojechał. Na spotkaniu starsi, często wiekowi już ludzie wspominali swój *Heimat*, swój *Lauban*, miasto pełne rozkwitu i wojennego dramatu zimowych miesięcy 45 roku.

Potem ni z tego ni z owego dyskusja przeszła na zupełnie współczesne sprawy, do teraźniejszości. Wtedy nie wytrzymał, wstał i poprosił o głos:

- Czy nie uważacie Państwo, że w tej rozmowie o naszej historii pominęliście zbyt długi szmat czasu? - zapytał. - Tak długi jak życie 50-letniego człowieka, jak moje życie. Bo ja urodziłem się w styczniu 1945 roku w Lubaniu i nazywam się Götz Pfeiffer. Popatrzcie na mnie, jak wyglądam. To tyle lat opuściliście w tej dyskusji.

Sala ożywiła się błyskawicznie:

- Pfeiffer, Pfeiffer? - pytano z niedowierzaniem. - Czyżby był pan od tych fotografów?

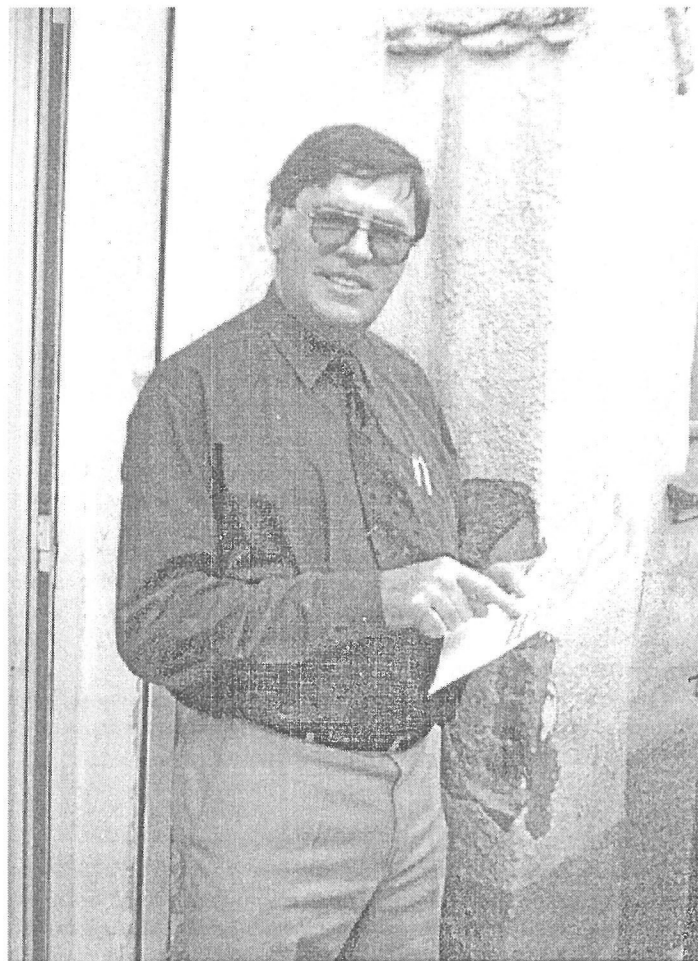
- Tak - potwierdził. - I ojciec, i dziadek przez długie lata prowadzili w Lubaniu zakład fotograficzny. Ja - niestety - nie poszedłem w ich ślady.

Po spotkaniu podchodzili do niego różni ludzie i mówili, jak to dziadek czy ojciec wpływali na ich życie. Ustawiali do zdjęć przy chrzcinach, bierzmowaniu, wyrabianiu dokumentów i do ślubnych ceremonii. Pokazywali mu te pamiątki, bliskie i jemu.

Wtedy coś się w nim przełamało. W jednej chwili zrozumiał, jak mało wie o miejscu swego urodzenia, miejscu, z którego został wypędzony, bo taki zawiął wiatr historii. Wstydił się braku wiedzy o tamtych czasach, tamtych ludziach a przede wszystkim tamtych miejscach. Postanowił, że wróci do Lubania przy pierwszej sposobności. Choć był dopiero luty, a na sierpień miał zaplanowany pobyt w sanatorium w Bad Muskau na Dolnych Łużycach, obmyślił szaleńczy plan. Pojedzie do sanatorium... rowerem! I to w dodatku przez Lubań.

Jak postanowił, tak zrobił. Człowiek i bagaż ważyli razem 142 kilogramy, zaś trasa wiodła przez niemiecko-czeskie przejście graniczne do Cheb i dalej przez Pilzno, w kierunku Polski. Szóstego dnia dotarł do Lubania. Pierwszy raz po pół wieku. Wzbudził tu niemałą sensację, Niemiec na rowerze, w dodatku rodowity lubaniak jadący na dwóch kółkach... do sanatorium. To burzyło stereotyp myślenia o przeciętnym Niemcu.

Ale Pfeiffer przeciętnym Niemcem nie jest. Zajeżdżał do Lubania jeszcze po wielokroć, bo coś go tu ciągnęło. Zaczął się nawet uczyć polskiego! Po kolejnej wizycie postanowił, że zacznie spisywać wspomnienia z tych swoich lubańskich wojaży. Było o czym, bo przecież nie każdego Niemca biją pod „Tęczową”, nie każdy



daje się dobrowolnie obrabować na rogu z Dąbrowskiego, tuż obok siedziby stróżów prawa po to tylko, by znów nie zostać pobitym. Nie każdego Niemca policjanci zapraszają do „suki” i wieczorami obwożą po mieście w poszukiwaniu wczorajszych lubańskich oprychów. Aha, przekonałem się, że nasz bohater opanował polski na tyle skutecznie, że zaskakuje znajomością potocznego znaczenia słowa „radiowóz”.

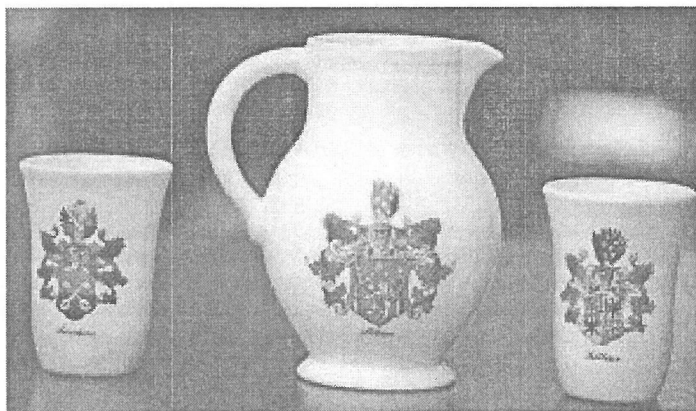
On, Götz Pfeiffer, to wszystko, co przeżył tu, w Lubaniu zaczął przelewać na papier. Pokazał mi nawet fragmenty. Oj, będzie co czytać!

Pracuje przy komputerach u Siemensa, ale jego pasją jest historia. Ta najnowsza, lokalna, jakże tragiczna, ale chce, by była zawsze prawdziwa. Więc gdy zobaczył u jednej z niemieckich lubanek porcelanowy zestaw stuletnich kubków i dzbanek z herbami sześciu łużyckich miast, wyciągnął to od niej. Ma taką ideę, by ów komplet wędrował rok po roku przez wszystkie muzea Sześciu Miast. Zaczął oczywiście od Lubania. Prezent można podziwiać w muzeum w ratuszu.

- Wiesz - mówi do mnie - tyle mówicie o odkłamywaniu historii. A wy, tu na środku miasta, macie pomnik z tablicą o 20-leciu powrotu do macierzy. Kombatanci, władze, młodzież - wszyscy od lat składają tu kwiaty. Czy zastanawiają się pod czym? - pyta. - Owszem - zgadza się - gdyby w ten sposób upamiętnić rocznicę zwycięstwa nad faszyzmem, to byłoby jak najbardziej na miejscu. A tak? W dodatku na internetowych stronach Lubania w wersji niemieckiej ktoś w tłumaczeniu napisu na płycie użył słowa „Mut-terland” - pokazuje na dowód stosowne wydruki. - Czy ten ktoś wiedział, co pisze?- pyta.

Trudno odmówić mu racji, tej historycznej i tej ludzkiej. Symbol miasta pomnik-obelisk, błędnie podpisany, może to dziś niewiele znaczący szczegół? Widać, nie dla wszystkich.

Janusz Skowroński



Artur NACHREBECKI

Lato

(debiut literacki)

Na ciemnogrnatowym niebie zamigotała gwiazdka. Powoli nabierała szybkości, aby zakończyć swe istnienie oszalającym widowskiem. Jej kilka chwil jasności przed wieczną ciemnością... Mlecznobiała mgła spowijała pogrążone we śnie miasteczko. Dziki las jakby otulał te, porzucone gdzieś na skraju świata, ludzkie domostwa. Mrok wlewał się przez rozłożyste konary odwiecznych dębów, które stały na straży przeszłości, jeszcze zanim pradziadowie mieszkańców wbili w ziemię pierwszą łopatę. One pamiętały całą historię osady, jej wspaniałość i ostatnimi czasy były niemymi świadkami jej upadku. Młodzież chorobliwie parla do miast, gdzie witał ją brud codzienności i zaduch spalin. W osadzie pozostali jedynie ludzie starzy. Ludzi, którzy teraz spokojnie czekali na odwiedziny starego kompana ich istnienia. Czasami przychodził jako najlepszy przyjaciel, czasami jako nieznajomy przybysz, czasami jako piękna kobieta. Śmierć była tu zawsze gościnnie przyjmowana. Z czasem rósł żagony krzyży, porośniętych mchem nagrobków i zapomnianych kurhanów. Często o te miejsca upominał się jednak las, który przygarniał je jak matka ukochane dzieci.

Do takiego miejsca przybyłem zeszłego lata. Od razu urzekły mnie dęby pochylające swe konary na powitanie przybysza. Oaza spokoju przyjmowała mnie jak swojego. Ucałowałem ciotkę, miłą wiekową staruszkę, z której twarzy można było wyczytać całą historię ludzkiego życia. Ze łzami w oczach przygarnęła wyrodnego krewniaka i prawila radosne reprimendy, że od tak dawna nie przyjeżdżałem.

Poprowadziła na moje ulubione poddasze, gdzie dziesięć lat temu spędzałem swoje ostatnie wakacje. Pokazała zabazgrane ściany i z dumą oświadczyła, że to moje dzieło. Przez te dziesięć lat nic się tutaj nie zmieniło. To tak, jakby człowiek cofnął się w czasie. Do swego dzieciństwa. Przyłapałem się na tym, że czekam, aż wbiegnie roześmiana Anetka w swojej białej sukience...

Całe popołudnie opowiadałem ciotce minioną dekadę mojego życia. Ciotka chłonęła wszystko z nieskrywaną radością. Rodzina - to ona nauczyła mnie znaczenia tego słowa. Szczęście krewniaka jest szczęściem wszystkich, jego problemy problemami rodziny, decyzje podejmowane w rodzinnym gronie po wysłuchaniu wszystkich jej członków. Teraz też tak było. Widziałem w jej oczach, że razem ze mną zdawała znów maturę, zaliczała każde kolokwium, wreszcie przeżywała rozterki miłosne. Niewyczerpane źródło dobrych rad i bezinteresownej miłości.

Rozmawialiśmy tak do późnej nocy. Zmęczony i szczęśliwy padłem na siennik. Tego nie da się opisać. Żadne łóżko nie jest bardziej wygodne od siennika. Mocny zapach świeżego siana przynosi kolorowe sny. Rano obudziłem się wspaniale wypoczęty. Jakbym wyspał się za te wszystkie lata. Na dole czekał już cebrzyk z lodowatą wodą, murowany sposób na otrząśnięcie się z resztek snu. W kuchni pachniało śniadanie - ciepły kubek świeżo nadobojnego mleka, chleb wypiekany od pokoleń w tym samym piecu, ręcznie robione masło i najwspanialsze na świecie konfitury.

Po śniadaniu wymknąłem się do pobliskiego lasu. Nie było to zbyt trudne, gdyż ciotka usnęła w bujającym fotelu, grzejąc swoje stare stopy w jasnym słońcu. Powoli zagłębiałem się w zielony gąszcz leszczyny. Kiedyś mieliśmy tu z Anetką kryjówkę. To stąd chodziliśmy głębiej w las. Przedarłem się przez zbitą masę listowia. Polana, nasza słoneczna polanka, przywitała mnie trawą po pas. Samotna brzoza pośrodku, rozerwana niegdyś gromem, znów puściła zielone liście. Wiatr szeleszczący w nich szepotał: „WITAJ!”. Rozpostarłem ramiona i zacząłem się kręcić. Coraz szybciej i szybciej, i szybciej...

Ległem w trawie z roześmianą twarzą. Poleżałem tak chwilę wpatrując się w bezchmurne lazurowe niebo. Zamknąłem oczy i wsłuchałem się w szum trawy. Coś zaszeleściło. Podniosłem się powoli. Przede mną stał młody sarni koziołek i wpatrywał się we mnie wielkimi brązowymi oczami.

Wstałem i poszedłem w głąb lasu. Wokół nagle wyrosły smukłe, strzeliste świerki. Polyskiwały wysoko srebrną zielenią. Dywan igieł nad głową przepuszczał jedynie nieliczne promienie słońca. Powietrze zaczęło gęstnieć i gdzieś tam pojawiła się mgła. Szedłem dobrze sobie znanym szlakiem, który pamiętałem sprzed laty. Każdy krok wydobywał ukryte tuż pod powierzchnią gazy, które rozbrzygiwały brunatną wodę. Dotarłem w końcu do powalonego kolosa, zatopionego do połowy w bagnie. Konary porastał gęsty mech, a z dziupli, w której chowaliśmy żółędzie, wznosił się młody dąb, raźnie walczący z drapieżnymi świerkami o odrobinę światła. Przycupnąłem na gałęzi obok wyrostka i pogrążyłem się we wspomnieniach. Ile razy tutaj przychodziłem z małą Anetką... To przecież z nią odkryłem tę ścieżkę, która pozwalała nam dotrzeć suchą nogą na środek uroczyska. Ciekawe co się z nią teraz dzieje...

Z zadumy wyrwał mnie cichy chichot. Odwróciłem się zaskoczony. Na brzegu stała chyba wodna nimfa. Wspaniałe złociste loki spływały na marmurowo białe ramiona. Głęboka zieleń oczu była równie roześmiana co karmin ust. Zjawa zdjęła buty i zwinnie podskoczyła w moim kierunku. Podeszła i zamknęła mi usta. Pocałowała w policzek i zapytała, czy ją poznaję. Dźwięki, jakie się ze mnie wydobyły, kategorycznie temu zaprzeczały.

- A może mam ubrać białą sukienkę? Nie poznajesz małej Anetki?! - spytała aksamitnym głosem.

Niemożliwe, to była „mała” Anetka! Dopiero teraz dotarło do mnie, że przyszła nasza sekretną ścieżką. Jakże mogłem tego nie rozpoznać!

- Cz... cześć - wyjąkałem - zmieniłaś się cokolwiek.

- Na gorsze czy na lepsze? - spytała figlarnie.

Jak na komendę wybuchliśmy gromkim śmiechem. Resztę dnia spędziliśmy wypytyując się nawzajem o minione lata. Zaplanowaliśmy sobie nocną wycieczkę. Tak, jak za dawnych lat. Zawczasu nazbieraliśmy drewna i ułożyliśmy kamienie.

Ciotka powitała nas machając ręką. Już wiedziałem, skąd Aneta wiedziała kogo szukać i gdzie. Prawdę mówiąc byłem za to wdzięczny ciotce. Z niecierpliwością oczekiwałem wieczoru. Ciotka chyba domyślała się o co chodzi, bo się tylko uśmiechnęła i pokiwała głową. Po kolacji chciałem szybko pojsć na „swoje” poddasze, ale ciotka zatrzymała mnie słowami:

- Dziś może dla odmiany wyjdiesz frontowymi drzwiami. Wino-gron już cię raczej nie utrzyma. Aha... i nie wracaj zbyt wcześnie! Parsknęliśmy śmiechem.

- Dobrze, ciociu, dziś wyjątkowo wyjdę jak człowiek.

Na umówione miejsce dotarłem chwilę po północy. Zastałem pustkę. Nikt nie zapalił ognia, nikt nie witał. Może nie przyszła? Wątpliwości rozwiały jednak delikatne dłonie na moich oczach i szczerzy śmiech. Odwróciłem się i złapałem ją wpół.

- Aleś mnie przestraszyła - powiedziałam.

Ona skwitowała to znów uśmiechem. Uderzył mnie ostry zapach jaśminu. Nie mam pojęcia, skąd wiedziała, że za nim przepadam. Zarzuciła mi ręce na szyję. Zaczęliśmy lekko wirować. Wtuliła się w moje ramiona. Oddech stał się szybszy a w oczach pojawiły się te iskry, których nie zapomnę do końca życia. Straciliśmy równowagę i runęliśmy na trawę. Delikatnie pocałowałem ją w szyję. Poczulem jak wstrząsnął nią dreszcz. Potem pocałunki potoczyły się szaloną nawałnicą.

Wyczerpani tym szaleństwem postanowiliśmy w końcu rozpalic ognisko. Aneta przytuliła się do mnie. W jej przecudnych lokach odbijały się rude płomienie. Powoli zanurzyłem palce w to miękkie złoto...

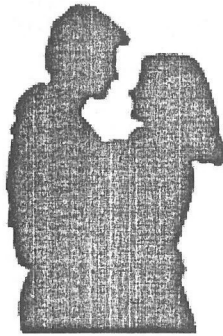
Do domu wróciliśmy nad ranem. Ciotka powitała nas śniadaniem i gorącym uśmiechem.

- Obiecacie mi coś. Wychowajcie swoje dzieci w tym domu - powiedziała po śniadaniu.

Spojrzelśmy na siebie zakłopotani. Skąd mogła wiedzieć, że poprosiłem Anetę o rękę?!

- Kiedy będziecie w moim wieku, też będziecie znali odpowiedzi na nie zadane pytania - powiedziała niespodziewanie ciotka.

Miała rację...



Super Włóknarz, dobrze Łużyce

Po rozegraniu czterech rund IV-ligi w górnej części tabeli zrobiło się ciasno. Nie ma już drużyny bez straty punktów, choć prowadzące Gawin i Włóknarz nie przegrały jeszcze meczu.

Pomiędzy pierwszym a dziesiątym zespołem różnica wynosi tylko 3 punkty (tyle ile można zdobyć w jednym spotkaniu). Dół tabeli okupują trzy ekipy, które nie zdobyły jeszcze punktu.

Trwa korespondencyjna rywalizacja Lubania i Mirska. Włóknarz spotyka się z drużynami z którymi Łużyce grały wcześniej (Łużyce – Pogoń 3:1, Włóknarz – Pogoń 3:0, Śląsk – Łużyce 1:0, Śląsk – Włóknarz 0:1). W tej konfrontacji korzystniej prezentują się futboliści Mirska. Kto jest jednak lepszy rozstrzygnie jednak pojedynek pomiędzy nimi zaplanowany na 5 października br. na stadionie w Mirsku.

Strzeleckie popisy Marcina

Napastnik Łużyc – Marcin Wojtarowicz powoli zaczyna prezentować formę strzelecką z rundy wiosennej. W ostatnich dwóch pojedynkach zdobył 4 gole, co zapewniło drużynie 6 punktów. Oby tak dalej!

Wyniki spotkań:

2-kolejka: Śląsk – Łużyce 1:0, Iskra – Włóknarz 1:1, Progres – Pogoń 3:0, Nysa – Bielawianka 4:1, Chrobry – Lechia 7:0, Pogoń – Polonia 3:2, MKS Anna – Mieszko 7:1, Sparta – Orzeł 0:2, Gawin – Inkopax 3:0.

3-kolejka: Łużyce – MKS Oława 2:0 (2 M. Wojtarowicz), Włóknarz – Pogoń (A. Charciarek 2, M. Zaborski 1), Bielawianka – Progres 1:2, Inkopax – Nysa 4:1, Orzeł – Gawin 1:1, Polonia – Śląsk 1:4, Kuźnia – Chrobry 1:3, Lechia – Iskra 4:2, Mieszko – Sparta 1:3. 4-kolejka: Sparta – Łużyce 1:2 (M. Wojtarowicz 2), Śląsk – Włóknarz 0:1 (Charciarek), Nysa – Progres 1:1, Chrobry – Bielawianka 3:0, Iskra – Kuźnia 4:0, MKS Anna – Polonia 4:1, Gawin – Mieszko 5:0, Inkopax – Orzeł 0:0, mecz Pogoń – Lechia został przełożony.

Czołówka tabeli po 4 kolejkach:

1. Gawin Międzybórz	10	14:1,
2. Włóknarz Mirsk	10	6:1,
3. Chrobry Głogów	9	13:2,
4. Śląsk II Wrocław	9	7:3,
5. Łużyce Lubań	9	7:3,
6. Progres Jelenia Góra	8	6:3,
7. Orzeł Ząbkowice	8	4:1,

Najbliższe mecze u siebie:

11.09.2002r. (środa) godz. 17.00: Łużyce Lubań – Orzeł Ząbkowice

Włóknarz Mirsk – Gawin Międzybórz.

21.09.2002r. (sobota): Łużyce – Nysa Kłodzko godz. 16.00,

Włóknarz – Orzeł Ząbkowice godz. 17.00.

28.09.2002r. (sobota): Łużyce – Polonia Bystrzyca Kłodzka godz. 14.00.

Zygmunt Duziak

Ruszył 59. Tour de Pologne - wkrótce u nas!

W piątek - nomen omen trzynastego! - ten słynny wyścig zawita w nasze strony. Kolarze pokonają trasę z Kożuchowa do Szklarskiej Poręby (185 km), zaś od Bolesławca przejadą dokładnie tymi samymi drogami, co przed rokiem: przez Lwówek, Lubomierz, Radoniów, Mirsk, Orłowice, skąd skierują się na Czerniawę, a dalej na Świeradów, walcząc przy MARKOCIE o punkty w klasyfikacji górskiej. Na grzbiecie Młynicy wyznaczono premię II kategorii. Spodziewany wjazd na wzniesienie nastąpi między godz. 14.50 a 15.20 (w zależności od tempa wyścigu).

Następnie w szaleńczym tempie peleton zjedzie aż do ul. Zdrojowej, a tam już czekać będą punkty lotnej premii (między 14.56 a 15.25).

Przypominamy wszystkim zmotoryzowanym, że 13 września muszą się liczyć z ograniczeniami w ruchu podczas przejazdu wyścigu przez Świeradów. Szczegółowe informacje o utrudnieniach podane będą na plakatach.

Dodajmy, że pula nagród wyniesie 150 tys. dolarów, telewizyjna „jedynka” nadać będzie bezpośrednie transmisje z ostatnich kilometrów każdego etapu (nadarzy się rzadka okazja do obejrzenia Świeradowa okiem kamery umieszczonej na helikopterze), a ekipę techniczną poprowadzą Francuzi, ci sami którzy od lat transmitują Tour de France, co gwarantuje wysoki poziom sprawozdania.

Kto lubi, jak peleton przemyka błyskając szprychami, zostanie na ul. Zdrojowej, kto woli obserwować moźół wspinających się zawodników, uda się zapewne pod MARKOT.

(inf. na podst. „Notatnika Świeradowskiego”)

W „okręgówce” – dobry start beniaminka

Już po trzech kolejkach jeleniogórskiej klasy okręgowej nie ma zespołu bez straty punktów. Niespodziewanie na czele tabeli znajduje się beniaminek – Chrobry Nowogrodzic. Granica Bogatynia i Czarni Lwówek zajmują końcowe lokaty bez zysku punktowego. Ale to dopiero początek rywalizacji i z pewnością będą następować w tabeli przetasowania, co nada tym rozgrywkom smaczku emocji.

Wyniki, I-kolejka: Sparta Zebrzydowa – BKS Bolesławiec 0:1, GKS Raciborowice – Chrobry Nowogrodzic 4:4, Bazalt Sulików – Olimpia Kamienna Góra 2:1, Piast Zawidów – Lechia Piechowice 2:1, Czarni Lwówek – Olimpia Kowary 1:4, Rudawy Janowice Wielkie – Olsza Olszyna 1:4, Orzeł Lubawka – Orzeł Wojcieszów 3:3, Julia Szklarska Poręba – Granica Bogatynia 1:0.

II kolejka: Nowogrodzic – Sulików 3:1, Wojcieszów – Olsza 7:1, Kamienna Góra – Rudawy 4:0, Piechowice – Raciborowice 1:1, Kowary – Szklarska Poręba 2:0, Bolesławiec – Lwówek 4:1, Bogatynia – Zawidów 3:4, Lubawka – Zebrzydowa 1:2.

III-kolejka: Zawidów – Kowary 0:0, Zebrzydowa – Wojcieszów 3:2, Lwówek – Lubawka 1:3, Szklarska Poręba – Bolesławiec (dwie bramki Dariusza Trzonka – byłego zawodnika Łużyc), 2:1, Sulików – Piechowice 2:1, Janowice Wielkie – Nowogrodzic 0:4, Olszyna – Kamienna Góra 3:3, Raciborowice – Bogatynia 5:0. Czołówka tabeli po 3 kolejkach:

1. Chrobry Nowogrodzic	7	11:5,
2. Olimpia Kowary	7	6:1,
3. Piast Zawidów	7	6:4,
4. BKS Bolesławiec	6	6:3,
5. Sparta Zebrzydowa	6	5:4,
6. Bazalt Areca Sulików	6	5:5,
12. Olsza Olszyna	3	8:11

A-klasa również gra

W jeleniogórskim okręgu rozpoczęły się rozgrywki o mistrzostwo klasy A w 3 grupach. Naszych czytelników będzie interesować rywalizacja grupa II i III. Wyniki I-kolejki, grupa II: LZS Wojcieszycze – Włóknarz Leśna 3:2, Gryf Gryfów – Skarbków Mirsk 2:1, Stella Lubomierz – LZS Mikułowa 1:0, Cosmos Radzimów – Skalnik Rębiszów 0:0, Elgaz Sobota – LZS Dziwiszów 2:2, Czarni Strzyżowice – Chojnik Jelenia Góra 0:1.

Grupa III: Bobrzanie Bolesławiec – Leśnik Osiecznica 2:1, Piast Wykroty – LZS Bolesławice 2:2, Piast Czerwona Woda – Iskra Łągów 4:0, GKS Węgliniec LZS Brzeźnik 0:0, Apis Jędrzychowice – LZS Otok 4:0, LZS Łąka – Victoria Ruszów 1:3, LKS Pogoń Markocice – Hutnik Pieńsk 0:0.

Z ostatniej chwili - dwie porażki

W chwili przygotowania do druku gazety, Łużyce Lubań rozgrywały pojedynek z liderem IV ligi - Gawinem Międzybórz. Był to typowy mecz nastawiony na poniesienie jak najmniejszych strat, i wyczekiwanie na błędy rywala. Ostatecznie dojrzałość gości wzięła górę i po fatalnym błędzie lubańskiego obrońcy, w 58 min. Leszek Rusiecki strzela gola na wagę 3-punktów. Zwycięstwo gości dało im samodzielne przewodnictwo w tabeli. Szkoleniowcem drużyny gości jest Zbigniew Mandziejewicz, który w latach 1986-1996 grał w I-ligowym Śląsku Wrocław i Legii Warszawa z którą zdobywał mistrzostwo i Puchary Polski. Podczas tej kolejki Włóknarz Mirsk zremisował u siebie 1:1 z MKS Oława.

W następnej kolejce Łużyce przegrały na wyjeździe z Inkopaxem Wrocław 2:1, zaś Mirsk wygrał w Świdnicy ze Spartą 1:0. Po sześciu meczach Włóknarz Mirsk jest na miejscu 3 (14 pkt), zaś Łużyce spadły na 8 lokatę (9 pkt).

Zygmunt Duziak

Turystyczne wędrówki czyli kto zna inny Lubań?

W poprzednich numerach pytaliśmy naszych Czytelników, kto zna inny Lubań - ten kaszubski lub ten w górach? Cały czas otrzymujemy sygnały w tej sprawie. Lubaniaków ciągnie do innego Lubania. Dziś kolejnie otrzymane zdjęcie - rodzina Państwa Przed weszła na szczyt Lubania! Zapisali dokładną datę wejścia - było to przed siedmiu laty 28 sierpnia 1995 roku.





Kronika policyjna

Lubań - 02.08. rowerzysta nie sygnalizując wykonał manewr skrętu w lewo, w wyniku czego został potrącony przez prawidłowo jadący w tym samym kierunku samochód fiat panda. Kierujący rowem doznał obrażeń głowy i ogólnego stłuczenia.

Lubań - 02.08. funkcjonariusze zatrzymali na gorącym uczynku dwóch 17-latków, którzy skradli samochód fiat 125p na szkodę mieszkańca Kościelnika Dolnego.

Lubań - 02.08. nieznany sprawca na terenie targowiska miejskiego skradł z torebki dowód osobisty z kartą bankomatową na szkodę mieszkanki ul. Starolubańskiej.

Lubań - 02.08. nieznany sprawca przez niezabezpieczone okno wszedł do nieczynnego pawilonu handlowego, skąd skradł elementy miedzianej instalacji CO, frytkownicę, kuchenkę mikrofalową, chłodziarkę do piwa, inne przedmioty o łącznej wartości 4.000 zł.

Leśna 14.08. dziewczynki w wieku 3 i 5 lat pozostawione bez opieki dorosłych wpadły do rzeki Kwisy. W wyniku natychmiastowej akcji ratowniczej, podjętej przez osoby przebywające w pobliżu zostały one wyciągnięte z wody. Starsza z nich w stanie ciężkim została przetransportowana do szpitala w Jeleniej Górze, młodsza zaś przebywa w lubańskim szpitalu (*szerzej o tym - poniżej*).

Lubań - Henryków 02.08. nieznani sprawcy z ogrodu przyległego do prywatnej posesji skradli 10 sztuk drzewek tuji i świerku srebrnego o wartości około 500 zł.

Lubań - 02.08. nieznani sprawcy bijąc i przytrzymując ręce doprowadzili do stanu bezbronności mieszkankę ul. Kazimierza Wielkiego. Skradli jej portfel z zawartością pieniędzy w kwocie 500 zł. Pokrzywdzona doznała obrażeń ciała.

Siekierczyn - 06.08. nieznany sprawca po wybiciu szyby wystawowej w sklepie ogólnobudowlanym z wnętrza skradł artykuły chemiczne oraz pieniądze w kwocie 1.310 zł na szkodę mieszkanki Olszyny.

Lubań - 08.08. nieznany sprawca w sklepie z telefonami komórkowymi nieustalonym narzędziem wybił szybę wystawową wartości 1.000 zł.

Lubań - 27.08. nieznany sprawca skradł pozostawiony przed sklepem, bez zabezpieczenia rower górski wartości 500 zł na szkodę mieszkanki Uniegoszcy.

Olszyna - 27.08. policjanci zatrzymali na gorącym uczynku kradzieży energii elektrycznej mieszkańca Olszyny, który zasilanie do swego mieszkania podłączył do zabezpieczenia podlicznikowego na korytarzu.

Leśna - Miłoszów 26.08. nieznany sprawca w nocy skradł z terenu łąki przy posesji cielaka jałowkę o wadze ok. 100 kg i wartości 500 zł.

Lubań - 20.08. nieznany sprawca skradł z niezamkniętego mieszkania pieniądze w kwocie 600 zł, dwie pary kolczyków i obrączkę o łącznej kwocie 1.300 zł na szkodę F.M. mieszkańca ul. Górniczej.

Lubań - 20.08. nieznani sprawcy po włamaniu się do wagonu - warsztatu, skradli dwie butle tlenowe do spawania, piłę motorową oraz inne przedmioty na łączną sumę 11.500 zł, działając na szkodę Zakładu Infrastruktury Kolejowej DOLKOM we Wrocławiu.

Siekierczyn - mieszkaniec Pisarzowic kierując samochodem fiat 126p potrącił pieszych: M.T. lat 18 i P.S. lat 19 mieszkańców Siekierzyna, po czym zbiegł z miejsca zdarzenia. Poszkodowani pozostali w szpitalu. W wyniku podjętych czynności sprawcy zostali zatrzymani.

(Na podst. materiałów z KPP w Lubaniu)

Z wnioskiem do prezydenta

Starosta Lubański Walery Czarnecki wystąpił z wnioskiem do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Aleksandra Kwaśniewskiego o nadanie medali „Za ofiarność i odwagę” Krzysztofowi Wałaszki ze Smolnika, Adamowi Szczerbińskiemu z Warszawy, Tomaszowi Madejowi z Leśnej i Dariuszowi Rękasowi z Leśnej za bohaterską postawę i ratowanie życia oraz zdrowia Mileny Troszczyńskiej i Karoliny Troszczyńskiej.

14 sierpnia 2002 roku miało miejsce zdarzenie z udziałem dwojga małych dzieci, a mianowicie Mileny Troszczyńskiej lat 3 i Karoliny Troszczyńskiej lat 5. Dziewczynki zostały pozostawione bez opieki, wpadły do wezbranych w wyniku spuszczenia ze zbiornika zaporowego „Czocho” wód rzeki Kwisy w rejonie ulicy Pocztowej w Leśnej i zaczęły splotać z jej nurtem.

Pomimo obecności w rejonie miejsca zdarzenia kilkudziesięciu dorosłych osób, akcję ratowania tonących dzieci podjęło jedynie czterech mężczyzn. Nie bacząc na realne zagrożenie życia i zdrowia wskoczyli w nurt rzeki, wyławiając z wody dwie dziewczynki. W wyniku podjętych czynności Karolinę i Milenę Troszczyńskie wyciągnięto z wody i poddano natychmiastowej reanimacji.

Milena Troszczyńska odzyskała pełną świadomość natomiast Karolina, pozbawiona własnej akcji serca i oddechu, po przewiezieniu na Oddział Intensywnej Opieki Medycznej Szpitala Wojewódzkiego w Jeleniej Górze zmarła w godzinach popołudniowych następnego dnia.

Bohaterski wizerunek i wysoce społecznie akceptowane zachowanie Krzysztofa Wałaszki, Adama Szczerbińskiego, Tomasza Madeja i Dariusza Rękasa, a także szeroki oddźwięk społeczny zaistniałego zdarzenia stanowią dowód głębokiej ofiarności i odwagi tych osób.

Dlatego też Starosta Lubański Walery Czarnecki uznał, że takie zachowanie stanowi podstawę do wystąpienia z wnioskiem do nadania medali „Za ofiarność i odwagę”. (inf.wł.)



tanio!
szybko!

**TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY
JĘZYKA NIEMIECKIEGO**

mgr Radosław Węglowski

TŁUMACZENIA

WSZELKIEGO RODZAJU

Lubań, ul. Lwówecka 7/5

tel./fax 722-68-54



NAPRAWA

POMOC DROGOWA 24 h

CZĘŚCI SAMOCHODOWE
IVECO, DUCATO, FIAT, VW
TŁUMIKI, AMORTYZATORY (wszystkie modele)
z wymianą na miejscu, gwarancja 2 lata
ZBIGNIEW ŁAPIŃSKI • Olszyna
ul. 3 Maja 10a, tel.075/ 72 12 224, kom. 0602 11 85 42
SKLEP 9-18, sob. 9-14

Kino „Wawel” w Lubaniu repertuar na wrzesień

Od 13 do 15 IX - kino nieczynne

20(piątek), 21(sobota), 22(niedziela) IX „Lilo i Stich” USA 02, bo, 1 godz. 25 min., godz. 17.00, bilet 12 i 10 zł, dubbing (polska wersja). Animowana komedia studia Disneya. Niezwykłe przygody 5-letniej dziewczynki z Hawajów, która zaprzyjaźnia się z przybyszem z kosmosu. Przybiera on postać małego, dziwnie wyglądającego psa. Dzięki jej wierze w potęgę miłości kosmita odnajdzie coś, czego nigdy nie znał - rodzinę. W tle egzotyczna sceneria, klasyczne przeboje Elvisy Presleya i bohaterowie słynnych kreskówek Disneya!

20(piątek), 21(sobota), 22(niedziela) IX „Faceci w czerni 2” USA 02, 15 lat, 1 godz. 22 min., bilet 12 zł, godz. 18.30 i 20.00. Sensacyjna komedia science-fiction. Na Ziemię przybywa zła kosmitka pod postacią seksownej modelki, by przechwycić potężne źródło energii. Jeżeli jej się to uda, Ziemi grozi zagłada. Nie mogą do tego dopuścić agenci J i K z tajnej organizacji rządowej, nadzorującej zachowanie przybyszy z kosmosu. W walce z astralnymi pokrakami towarzyszy im...mówiący pies! Reż. Barry Sonnenfeld. Grają: Will Smith, Tommy Lee Jones i Lara Flynn-Boyle. Wartka akcja, rewelacyjne efekty specjalne!

27(piątek), 28(sobota), 29(niedziela) IX „E = m c²” Pol. 2002, 15 lat, 1 godz. 34 min., godz. 17.30, bilet 12

i 10 zł. Współczesna komedia sensacyjno-obyczajowa z wątkiem miłosnym. Max-skromny naukowiec-filozof pisze na zamówienie prace magisterskie i doktorskie. Jedną z jego klientek zostaje piękna studentka Stella. Pozornie prosta sprawa komplikuje się, gdy Max zakochuje się w Stelii-dziewczyźnie wpływowego gangstera-zawodowca. Mafiozo w zamian za darowanie życia żąda od Maxa napisania mu doktoratu...Reż. Olaf Lubaszenko (Sztos, Chłopaki nie płaczą, Poranek kojota). Grają: sam reżyser oraz m.in. Cezary Pazura, Agnieszka Włodarczyk, Mirosław Zbrojewicz, Renata Danczewicz, Jan Nowicki, Edward Linde-Lubaszenko (ojciec reżysera).

27(piątek), 28(sobota), 29(niedziela) IX „Byliśmy żołnierzami” USA 2002, 15 lat, 2 godz. 18 min., godz. 19.15, bilet 12 zł, panorama (szeroki ekran). Wojenny film akcji, wielkie widowisko batalistyczne zrealizowane z rozmachem, film twórców „Braveheart-Waleczne serce”. Rok 1965. Pierwsza bitwa podczas inwazji wojsk USA na Wietnam miała miejsce w Dolinie Śmierci. Amerykański pułkownik nie przypuszcza, że za chwilę jego 400 żołnierzy zostanie otoczonych przez 2000 Wietnamczyków. 3 dni i 3 noce walk pochłonęły setki ofiar po obu stronach, pozostawiając najbliższych w niepewności o losy mężów i z tęsknotą za normalnym życiem. Pochwała miłości, odwagi i bohaterstwa! Reż. Randall Wallace-scenarzysta „Braveheart” i „Pearl Harbor”. Grają: Mel Gibson, Madeleine Stowe, Sam Elliot, Greg Kinnear. Film wywierający na widzach potężne wrażenie!

Kino zaprasza!

PRZEGLĄD arka LUBAŃSK a

Uaktywnił się

nasz delegat-radny do sejmiku. Jak przez cztery lata było o nim cicho, takteraz w pełnej krasie na wizji! Skojarzenia z rozpoczętą właśnie kampanią wyborczą są całkowicie (nie)przypadkowe. Mamy cynk od drugiego z delegatów, że kamera niespodziewanie dla wszystkich zwinęła żagle z sali obrad. Niepomyślne wiatry?

Panie burmistrzu Wydra!

Czwarty raz nieustająco pytamy - kiedy, no kiedy wyremontuje pan kładkę na obwodnicy? Odpuszczamy - niech już pan się nietrudzi, może następca pana w tym wyreżyzy?

Przez dwa dni

głośno było pod cmentarzem. To lubańskie SLD bawiło się i swoich wyborców. Ciekawe, czy po 27. października zapadnie w ich szeregach grobowa cisza?

Ale poPIS!

Do wyborów miał iść duet PO - PIS. Tymczasem PIS poszedł "na plac", a Rowiński znów został na lodzie. Dryfuje ci ta platforma po Lubaniu, dryfuje...

Płytkie dno

za przykładem miejskiego budżetu pokazała nam ostatnio Siekierka i wystąpiła z brzegów. Na to konto wystąpił w local-tv wiceburmistrz-meliorant i zawyrokował, że dno trza pogłębić. Zdąży?

Program telewizji lokalnej na najbliższy miesiąc (ramówki)

14.00 - burmistrz K.R. opowiada, opowiada...
14.35 - delegat J.Z. opowiada o służebnej swej roli...
14.55 - burmistrz K.R. znów opowiada o tym, o czym już opowiadał.
15.10 - "Gaszę pożar" - relacja z Placu Strażackiego o laniu wody przez kandydata-delegata.
15.30 - I jak tu nie pić? - zwierzenia anonimowego telewidza.
16.00 - relacja z Mistrzostw Rady Powiatu w komputerowej grze w Quake'a - program DEMO uruchamia radny powiatowy A.Ch.
16.30 - migawka wyborcza z kampanii SLD-UP
16.32 - koniec programu.

TEATR JELENIOGÓRSKI IM. CYPRIANA KAMILA NORWIDA SCENA DRAMATYCZNA

PLAN PRZEDSTAWIEŃ WRZESIEŃ 2002

14 września	godz. 19	- „Królowa i Szekspir”	- Scena Studyjna
18 września	godz. 11	- „Przygody Tomka Sawyer’a”	- Duża Scena
19 września	godz. 11	- „Przygody Tomka Sawyer’a”	- Duża Scena
20 września	godz. 11	- „Przygody Tomka Sawyer’a”	- Duża Scena
21 września	godz. 19	- „Hauptmann”	- Scena Studyjna

JELENIOGÓRSKIE SPOTKANIA TEATRALNE 2002

28 września godz. 19.00 - Duża Scena „Kartoteka” w reż. P. Łazarkiewicza” Scena Dramatyczna im. Norwida TJ premiera
29 września godz. 19.00 - Duża Scena "Sceny z życia Mitteleuropy" - Teatr Provisorium i Kompania Teatr z Lublina
29 września godz. 19.00 Teatr Zdrojowy „Moje fascynacje” - recital Mariana Opani
30 września godz. 19.00 - Duża Scena "Rozmowa w domu państwa Stein o nieobecny panu von Goethe” Teatr na Woli im. T. Łomnickiego Warszawa

DYREKCJA TEATRU ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO ZMIAN W REPERTUARZE.

Zamówienia na bilety indywidualne i zbiorowe przyjmuje Biuro Obsługi Widzów Al. Wojska Polskiego 38, tel. 64-28-130, kasa biletowa (tel. 64-28-131) czynna od poniedziałku do piątku w godz. 8 – 16 oraz na godzinę przed spektaklem.

PRZEGLĄD LUBAŃSKI

POWIATOWY
MIESIĘCZNIK LOKALNY
UKAZUJE SIĘ OD STYCZNIA 1992

NAGRODA I STOPNIA
W OGÓLNOPOLSKIM KONKURSIE IDEE DLA
PRASY LOKALNEJ • WARSZAWA 1994
NAGRODA SPECJALNA
W OGÓLNOPOLSKIM KONKURSIE IDEE DLA
PRASY LOKALNEJ • WARSZAWA 2000

Wydawca: „LOG-INFO” - Usługowy Zakład Informatyki. Adres wydawcy i redakcji: 59-800 Lubań, ul. Warneńczyka 4 tel./fax (075)722-67-00 lub 64-62-410. Redaguje zespół: Janusz Skowroński (redaktor naczelny), Zbigniew Madurowicz, Teresa Pasek (sekretarz redakcji). Współpraca: Leszek Adamczewski (Poznań), Jan Bujak (Kraków), Paweł Rudkowski, Marian Świeży, Kazimierz Wojciechowski, Eugeniusz Zawistowski, Henryk Żyliński (London, Kanada), Przemysław Janiszewski (webmaster). Wpisywanie tekstów, skład i skanowanie - własne. Druk: TYPOSCRIPT Wrocław, ul. Wojszycka 15, tel. (071) 339-83-14. Przyjmowanie materiałów i reklam: LOG-INFO Sklep „TWÓJ KOMPUTER”, Lubań, Plac 3-go Maja 8, tel. 64-63-073 - codziennie w godz. 10-18, w soboty 9-14. Tu można otrzymać numery archiwalne. Placówki oświatowe, uczniowie i nauczyciele - bezpłatnie.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada i rezerwuje sobie prawo do skracania materiałów nie zamówionych. Zdjęcia wykonano dzięki uprzejmości Zakładu Fotograficznego Zenona Auksztulewicz ROYAL-fotolabor w Lubaniu, ul. Bracka 10.

Adres internetowy: www.polska.lex.pl/prasa/Przeglad-Lubanski e-mail: przeglad.lubanski@polska.lex.pl